

Sygn. akt III AUa 3/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	st. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2023 r. w S.

sprawy D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w U.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 29 września 2022 r., sygn. akt IV U 66/19

1. oddala apelację,

2. zasądza od D. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami należnymi po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia tego wyroku do dnia zapłaty.

	SSA Jolanta Hawryszko	
--	-----------------------	--

Sygn. akt III AUa 3/23

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 29 listopada 2018r. stwierdził, że ubezpieczony **D. K.** jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w U. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 24 sierpnia 2017. W ocenie ZUS przedstawione przez Spółkę dokumenty świadczyły o tym, że płatnik składek nie prowadził działalności gospodarczej przynoszącej jej zysk. Ponadto posiada zadłużenie z tytułu składek. Spółka zalega z opłatą podatków, a przychód wskazany w zeznaniu CIT-8 za 2017 rok wyniósł 17.180,24 zł. Ubezpieczony jest równolegle zgłoszony do ubezpieczeń jako pracownik przez dwa inne podmioty, stąd nie mógł wykonywać obowiązków w reżimie pracowniczym, wynikającym z art. 22 k.p. jednocześnie

na trzech etatach. Wszelkie podejmowane przez niego czynności realizowane były w ramach szeroko rozumianej prokury samoistnej. Organ rentowy podkreślił, że konkretną korzyść z istnienia Spółki ma ubezpieczony (prokurent), ponieważ stosunek pracy umożliwia mu korzystanie ze świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. Umowa o pracę została więc zawarta dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń przez ubezpieczonego w okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego.

Decyzją z dnia 13 lutego 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.:

stwierdził, że imienne raporty miesięczne złożone za D. K. przez płatnika (...) Sp. z o.o. w U. za miesiące od 8/2017 do 8/2018 są nieprawidłowe;

umorzył postępowanie jako bezprzedmiotowe w sprawie nieprawidłowości dotyczących imiennych raportów za miesiące od 9/2018r. do 12/2018r.

W uzasadnieniu decyzji wskazał, że D. K. wniósł o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego i wydania decyzji w zakresie stwierdzenia, czy płatnik składek (...) Sp. z o.o. w U. prawidłowo sporządził imienne raporty miesięczne od 8/2017 do 12/2018, nie określił w jakim zakresie dane wykazane w raportach miesięcznych nie są zgodne ze stanem faktycznym. ZUS stwierdził, że dane wykazane w raportach imiennych przekazane przez płatnika składek za miesiące od 8/2017 do 8/2018 nie są prawidłowe w całym zakresie, wynikającym z art. 41 ust. 3 i 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co znajduje potwierdzenie we wcześniej zajętym stanowisku w sprawie niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez D. K. jako pracownika (...) Sp. z o.o. w U. od 24 sierpnia 2017. Natomiast za okres od 9/2018 do 12/2018 płatnik nie przekazał dokumentów rozliczeniowych za D. K., co potwierdza, że Spółka nie miała obowiązku ich przekazywania za osobę, która nie była objęta tytułem do ubezpieczeń. Stąd w części dotyczącej zweryfikowania poprawności raportów za miesiące od 9/2018 do 12/2018 postępowanie umorzono jako bezprzedmiotowe.

Odwołanie od obu powyższych decyzji wniósł ubezpieczony. Odnośnie decyzji z 29 listopada 2018 domagał się jej zmiany przez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w U. podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od 24 sierpnia 2017. Podnosił, że umowa o pracę z płatnikiem składek została zawarta 21 sierpnia 2017r. Pracodawcę reprezentował prezes Zarządu Spółki H. Z.. Zgodnie z warunkami umowy o pracę, został zatrudniony na stanowisku prokurenta, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.500 zł netto. Obowiązywał go zadaniowy system czasu pracy, a jako prokurent zobowiązany był do zastępowania w obowiązkach pracowniczych prezesa, bądź członka Zarządu, bowiem członek Zarządu M. S. stała się niezdolna do pracy, a następnie skorzystała z urlopu macierzyńskiego.

Z kolei w odwołaniu od decyzji z 13 lutego 2019 podniósł, że decyzja z 29 listopada 2019 nie jest prawomocna, stąd nie rozstrzyga o kwestii niepodlegania ubezpieczeniom społecznym. Ponadto przedłożył zaświadczenie z 13 grudnia 2018 wydane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z którego wynika, że od 24 sierpnia 2017 podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w U..

W odpowiedzi na odwołania, organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

**Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po połączeniu spraw z powyższych odwołań, wyrokiem z 29 września 2022 oddalił odwołania i zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w U. została wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...) w dniu 16 lutego 2016 r. W okresie od 16 lutego 2016 do 4 lipca 2019 współnikami w Spółce byli: M. S. (posiadająca 50 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł) i H. Z. (posiadający 50 udziałów o łącznej wartości 2.500 zł). Od 4 lipca 2019 współnikiem jest Kancelaria Doradztwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. D. K. był współnikiem większościowym oraz prezesem Zarządu Spółki (...) w

okresie od 19 stycznia 2016 do 17 grudnia 2019. Prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. w U., w okresie od 16 lutego do 4 lipca 2016 był H. Z.. W tym samym czasie M. S. była członkiem Zarządu. Prezesem Zarządu Spółki od 4 lipca 2019 jest K. K.. D. K. jako prokurent Spółki był wpisany w KRS od 5 października 2017 do 6 listopada 2019. Do składania oświadczeń w imieniu Spółki uprawniony był każdy z członków Zarządu samodzielnie. Przedmiotem działalności Spółki według KRS jest „pozostały transport lądowy pasażerski, gdzie indziej niesklasyfikowany”.

D. K., ur. (...), posiada doświadczenie zawodowe w pracy na stanowiskach prezesa zarządu, doradcy prawnego, specjalisty ds. promocji i sprzedaży, przedstawiciela handlowego oraz na stanowisku administracyjno-biurowym, posiada ukończone kursy z zakresu windykacji, był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego jako pracownik w Spółce (...) w W., a w późniejszym czasie jako pracownik (...) Sp. z o.o. w W..

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z 18 lipca 2019, IV U 970/18 oddalił odwołania D. K. i (...) Sp. z o.o. w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 3 października 2018, nr (...), w której stwierdzono, że ubezpieczony jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 21 maja 2018. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 30 listopada 2020, III AUa 536/19 oddalił apelację ubezpieczonego i (...) Sp. z o.o. Od powyższego wyroku została wniesiona skarga kasacyjna. Postępowania toczy się pod sygn. akt III USKP 73/22.

Uchwałą nr (...) Zgromadzenia Zarządu (...) Sp. z o.o. w U. z 21 sierpnia 2017, z dniem 24 sierpnia 2017 powołano ubezpieczonego na stanowisko prokurenta Spółki. Udzielona prokura była samoistna i samodzielna. Jako prokurent Spółki do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wpisany został 5 października 2017.

W dniu 21 sierpnia 2017 D. K. (jako pracownik) i (...) Sp. z o.o. w U. (jako pracodawca), podpisali umowę o pracę z datą 21 sierpnia 2021 na czas nieokreślony. W umowie wskazano, że pracownik będzie świadczyć na rzecz Spółki pracę w charakterze prokurenta, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4.500 zł netto. Do obowiązków na tym stanowisku należało, m.in.: prowadzenie bieżących spraw Spółki; reprezentacja Spółki przed osobami trzecimi, sądami powszechnymi, organami egzekucyjnymi, organami administracji publicznej, w tym przed Urzędem Skarbowym oraz przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych; bieżący kontakt z podmiotami współpracującymi z firmą; nadzorowanie i wystawianie dokumentów księgowych, w tym składanie prawem przewidzianych deklaracji i zawiadomień; koordynacja i nadzór nad umowami zawieranymi przez Spółkę. Był również zobowiązany do stworzenia oraz prowadzenia strony internetowej Spółki, przygotowywania wzoru dokumentów i opracowania koncepcji rozwoju firmy. W razie nieobecności prezesa Zarządu bądź członka Zarządu był zobowiązany do zastępowania ich w obowiązkach pracowniczych. Jako datę rozpoczęcia pracy wskazano 24 sierpnia 2017. Sporządzono kartę szkolenia wstępnego BHP w której wskazano, że z ubezpieczonym w dniu 24 sierpnia 2017 instruktą ogólny i stanowiskowy na stanowisku prokurenta przeprowadziła K. K.. Ubezpieczony nie przedłożył orzeczenia lekarskiego dopuszczającego do pracy na stanowisku prokurenta w (...) Sp. z o.o. w U.. Przedłożył natomiast orzeczenie lekarskie z 7 listopada 2016, stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku prezesa Zarządu w Spółce (...) w W., ważne do 28 listopada 2020.

Ubezpieczony po 24 sierpnia 2017 był niezdolny do pracy w następujących okresach: 9 - 23 października 2017, 6 - 19 listopada 2017, 22 - 29 listopada 2017, 11 - 19 grudnia 2017, 21 grudnia 2017 - 7 stycznia 2018, 15 - 22 stycznia 2018, 29 stycznia - 6 lutego 2018, 14 - 25 lutego 2018, 5 - 15 czerwca 2018, 16 - 24 czerwca 2018, 25 czerwca - 4 lipca 2018, 5 - 16 lipca 2018, 17 - 23 lipca 2018r 24 lipca - 3 sierpnia 2018, 4 - 12 sierpnia 2018, 13 - 20 sierpnia 2018, z prawem do wypłaty zasiłek z ubezpieczenia chorobowego.

(...) Sp. z o.o. w U. w 2017 roku uzyskała przychód ze źródeł położonych na terytorium RP w wysokości 17.180,24 zł. Jednocześnie za ten rok wykazała stratę w wysokości 57.481,99 zł. Za 2018r. Spółka nie złożyła deklaracji CIT-8. Ponadto Spółka posiada zaległości z tytułu podatku od wynagrodzeń pracowników. Spółka składała do ZUS raporty imienne za ubezpieczonego za okres od 8/2017 do 8/2018. Nie złożyła raportów za kolejne miesiące.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. decyzją z 3 października 2018 stwierdził, że ubezpieczony jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 21 maja 2018r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony wykonał na rzecz Spółki (...) następujące czynności:

reprezentowanie M. P. przez Urzędem (...) w sporze z (...) Company (...);

reprezentowania V. K. w zawarciu umowy sprzedaży udziałów;

reprezentowanie T. S. przed Urzędem (...) w sporze z (...);

zarejestrował internetową domenę w serwisie nazwa.pl;

zawarł ugodę z (...) Sp. z o.o. w P.;

zawierał i wypowiadał umowy o prowadzenie rachunków bankowych.

Ubezpieczony występował również na drogę sądową przeciwko płatnikowi składek m.in. o ustalenie stosunku pracy i o zapłatę wynagrodzenia – sprawa przed Sądem Rejonowym w Białogardzie, sygn. IV P-Pm 29/19, Sądem Rejonowym w Kołobrzegu o sygn. IV P 107/18

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołań i rozważył, że zgodnie z art. 109<sup>1</sup> §1 k.c. prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Uwzględnia, zatem zarówno czynności materialnoprawne, np. zawieranie umów, nabywanie praw, zaciąganie zobowiązań, zatrudnianie pracowników oraz czynności procesowe dokonywane przed sądami cywilnymi, administracyjnymi, a także występowanie wobec organów administracji.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 ww. ustawy osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, a na mocy art. 12 ust. 1 ww. ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 ustawy przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Samo zawarcie umowy o pracę nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, skoro dla jego bytu niezbędne jest, aby pracownik wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniał pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Jeżeli zatem strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze np. ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.). Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego nakazuje przyjąć, że elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania kierownictwu tego podmiotu. Zatem przez pojęcie stosunku pracy powstaje relacja prawna między pracownikiem a pracodawcą, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do ciągłego, osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy oraz pod jego kierownictwem tzn. w warunkach organizacyjnego podporządkowania, a pracodawcy do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Jedną z podstawowych cech definiujących stosunek pracy jest zasada podporządkowania - zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy. Przepis ten stanowi, że pracownik jest zobowiązany do wykonania określonej pracy pod

kierownictwem pracodawcy oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym. Pracownik ma więc obowiązek podporządkowania się kierowniczej roli pracodawcy i jego poleceniom. Element podporządkowania, jako element konstrukcyjny stosunku pracy, nie występuje w żadnej innej umowie dotyczącej wykonywania pracy. Szczególną formą podporządkowania jest podporządkowanie autonomiczne. Pojęcie podporządkowania autonomicznego nie znajduje definicji bezpośrednio w przepisach kodeksu pracy. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, to pracodawca wyznacza pracownikowi zadania do wykonania, jednocześnie pozostawiając pewien zakres swobody co do sposobu realizacji. Pracownik samodzielnie decyduje o sposobie realizacji. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy. Istotne jest to, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy. W przypadku osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych pracodawca ma wręcz prawo oczekiwać ich aktywności w zakresie sposobu wykonywania pracy, czemu może sprzyjać np. ustalony dla takich pracowników system zadaniowego czasu pracy (art. 140 k.p.). Przejawem podporządkowania pracowniczego w odniesieniu do osób zatrudnionych w warunkach autonomicznego podporządkowania jest zaś uznawane przez doktrynę prawa pracy uprawnienie pracodawcy do wydawania im wiążących poleceń dotyczących pracy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 I UK 240/16).

W analizowanej sprawie stosunek prawny, który powstał między stronami po podpisaniu umowy o pracę nie zawierał tego istotnego elementu stosunku pracy, a mianowicie podporządkowania, również autonomicznego. Ubezpieczony jako prokurent Spółki w ramach ustanowionej prokury samostnej faktycznie reprezentował Spółkę (...) w postępowaniach przed sądami, Urzędem Lotnictwa Cywilnego, zawarł ugodę z (...) Sp. z o.o. w P. oraz zawierał i wypowiadał umowy rachunków bankowych, to jednak te czynności wykonywał w ramach udzielonej mu prokury. Brak jednak charakterystycznego elementu podporządkowania pracowniczego, gdyż nikt nie sprawował nadzoru i nikt nie wyznaczał zadań. Od 4 lipca 2019 wspólnikiem w Spółce płatnika składek została Spółka (...) Sp. z o.o. w W., w której D. K. był wspólnikiem i prezesem Zarządu. Formalnie, przez Spółkę (...) był zatem powiązany ze Spółką (...). Stąd też ubezpieczony mimo, że formalnie nie pełnił w Spółce płatnika składek funkcji w zarządzie Spółki, podlegał w Spółce (...) sam sobie. Stąd też, w ocenie Sądu, ubezpieczony przez Spółkę (...) miał decydujący wpływ na działalność podmiotu zatrudniającego (brak wyraźnego rozdzielenia kapitału i pracy).

Ubezpieczony nie mógł realnie i efektywnie wykonywać pracy w tym samym okresie na rzecz kilku pracodawców. Nie było możliwe, aby świadczył pracę w jednym czasie na rzecz dwóch podmiotów mających siedzibę w W., a jednego w U.. Ubezpieczony wykonywał czynności związane z udzieloną mu przez Spółkę prokurą, ale wykazanych czynności nie było wiele. Ubezpieczony nie wykazał, że powierzone obowiązki prokurenta wykonywał pod kierownictwem pracodawcy. Nadto, nie przedłożył orzeczenia lekarskiego dopuszczającego do pracy na stanowisku prokurenta w (...) Sp. z o.o. w U.. Przedłożył jedynie orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku prezesa Zarządu w Spółce (...) w W.. Niedługo po rzekomym nawiązaniu stosunku pracy z dniem 24 sierpnia 2017 stał się niezdolny do pracy. Po zgłoszeniu się z tego tytułu do ZUS ubezpieczony korzystał z licznych, długotrwałych zwolnień lekarskich z wypłatą zasiłku chorobowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarcie umowy o pracę przez ubezpieczonego z płatnikiem składek, nie miało na celu realizacji świadczenia przez niego pracy w ramach stosunku pracy, a jedynie uzyskanie świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że płatnik składek nie posiadał środków finansowych pozwalających na zatrudnianie ubezpieczonego. Spółka za 2018 rok nie złożyła deklaracji CIT-8, więc nie sposób ustalić jej sytuacji majątkowej. Z pisma Spółki z 27 sierpnia 2018 (k.145 akt ZUS) z pieczęcią imienną K. K. wynika, że ubezpieczony był jedynym pracownikiem świadczącym pracę na podstawie umowy o pracę

Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Spółka działała wyłącznie po to, aby członkom jej Zarządu oraz osobie z nią powiązanej (D. K.) zapewnić świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych. Nie było bowiem żadnych danych na temat osiągniętych przez Spółkę wyników finansowych, a sama Spółka (jeżeli

rzeczywiście w dalszym ciągu funkcjonuje) nie prowadziła działalności, która zapewnia jej zysk. W interesie ubezpieczonego było wykazywanie, że Spółka w dalszym ciągu osiąga przychód.

Poza tym, zgodnie z art. 365 k.p.c., przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białogardzie z 12 czerwca 2019, IV P-Pm 29/19 ustalono, że D. K. był zatrudniony (...) Sp. z o.o. w Z. w okresie od 24 sierpnia 2017 do 30 kwietnia 2019 na podstawie umowy o pracę, jednak zwrócił uwagę, że postępowanie w sprawie, a w konsekwencji wyrok, oparte zostały wyłącznie o twierdzenia D. K. oraz przedstawione przez niego dokumenty. Natomiast powództwo w sprawie Sądu Rejonowego w Kołobrzegu o sygn. IV P 107/18 zostało uznane przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko organu rentowego, że imienne raporty złożone przez Spółkę za D. K. za okres od 8/2017 do 8/2018 nie były prawidłowe, bowiem charakter pracy ubezpieczonego, jak wskazano powyżej, nie dawał podstawy do zgłoszenia go do ubezpieczeń społecznych jako pracownika w (...) Sp. z o.o. od 24 sierpnia 2017. Od 9/2018 do 12/2018 Spółka w ogóle nie przekazywała raportów imiennych za ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Okręgowego złożenie przez ubezpieczonego wniosków o ustalenie poprawności sporządzonych imiennych raportów za okres od 8/2017 do 12/2018 z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. w U., było wyłącznie nieudolną próbą uzyskania kolejnego dowodu na rzeczywiste świadczenie pracy na rzecz tego płatnika składek. Uzyskane przez niego zaświadczenie wydane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 13 grudnia 2018 (k. 4 akt IV U 261/19) nie stanowi decydującego dowodu w sprawie, bowiem to Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. prowadził postępowanie w zakresie ustalenia, czy ubezpieczony faktycznie świadczy pracę na rzecz płatnika składek od 24 sierpnia 2017. Prawidłowość wyłączenia ubezpieczonego jako pracownika (...) Sp. z o.o. w U. od tego dnia została potwierdzona w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę z 21 sierpnia 2017 została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 §1 k.c., celem uzyskania przez ubezpieczonego świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z ww. przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Umowa o pracę - jako zawarta dla pozorów - nie mogła stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy podporządkowanej, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2015, I UK 367/14). Przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, a także art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego pracowników, czyli osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a nie tych, które tylko podpisały umowę o pracę.

**Apelację od wyroku złożył ubezpieczony**, zaskarżając wyrok w całości i żądając jego uchylenia oraz zniesienia postępowania sądowego od 11 maja 2020 r. wskazał, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów postępowania, tj. art. 379 ust. 2 k.p.c. z uwagi na fakt, iż płatnik składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w U. co najmniej od 11 maja 2020 r. nie posiadała organu powołanego do jej reprezentacji. Fakt ten wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w Koszalinie z 20 maja 2021 r. wydanego w sprawie (...), w którym Sąd ustanowił kuratora w osobie A. P. w celu powołania Zarządu Spółki. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano fakt, iż Spółka nie posiada Zarządu, gdyż kadencja Prezesa Zarządu K. K. wygasła z dniem 11 maja 2020 r. Okoliczność powołania kuratora dla Spółki wynika również z odpisu pełnego Krajowego Rejestru Sądowego. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest badać przesłankę ważności postępowania na każdym etapie sprawy i mimo ujawnienia okoliczności świadczących o ustanowieniu kuratora, faktu tego nie uwzględniono na etapie prowadzenia postępowania przed Sądem I instancji. Również kurator płatnika składek A. P. nie była upoważniona do prowadzenia spraw Spółki, bowiem zgodnie z postanowieniem z dnia 20 maja 2021 r. uprawniona była wyłącznie do podjęcia działań zmierzających do powołania Zarządu. W ocenie ubezpieczonego, zarzut nieważności postępowania roztacza się począwszy od dnia 28 stycznia 2019 r., co uargumentowano w piśmie procesowym ubezpieczonego z dnia 18 lipca 2019 r. W ramach niniejszej apelacji,

ubezpieczony uznaje przytoczone w piśmie z dnia 18 lipca 2019 r. argumenty i zarzuty za aktualne i powiela je jako zarzuty apelacji.

Dodatkowo podniósł zarzut naruszenia art. 365 §1 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd I instancji pominął ocenę prawomocności i związania wyrokiem Sądu Rejonowego w Białogardzie z 12 czerwca 2019 r. w sprawie IV P-Pm 29/19 oraz orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu w sprawie IV 107/18. Jak wynika z przywołanych przepisów, prawomocne orzeczenia sądu wiążą nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zdaniem Ubezpieczonego, wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Białogardzie IV Wydział Pracy w sprawie o sygnaturze akt IV P 29/19 odnosi skutek wyroku konstytucyjnego, bowiem podstawą sporu było ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego, pierwotnie nawiązanego na podstawie bezwzględnie nieważnej umowy o pracę z dnia 21 sierpnia 2017 roku. „Za dominujące w nauce polskiej uznać należy stanowisko, że związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartą w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Inne sądy, organy państwowe oraz organy administracji publicznej, rozstrzygające w sprawach innych niż karne (§ 2), są związane prejudycjalnie, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w prejudycjacie, ale także nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. Jak wyżej nadmieniono, związanie stron oraz prejudycjalne związanie innych organów określane są jako pozytywny aspekt prawomocności materialnej albo, według innych autorów, jako tzw. pozytywny skutek prawomocności formalnej. Zasadą jest, że orzeczenie prawomocne nie wywołuje skutków erga omnes, jednakże art. 365 § 1 k.p.c. in fine wyraźnie stanowi, że wyjątkowo, na mocy szczególnych przepisów, skuteczne jest wobec innych osób niż strony procesu oraz organy państwowe i organy administracji publicznej. W tym wypadku w nauce mówi się o rozszerzonej prawomocności (materialnej) orzeczeń ". W zasadzie orzecznictwo sądów potwierdziło zapatrywania nauki przytoczone powyżej, i tak dla przykładu, w wyroku z dnia 18 marca 2019 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, iż „określony w art. 365 § 1 k.p.c. zakres związania sądu treścią prawomocnego orzeczenia oznacza zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Moc wiążąca jest przedmiotem rozpoznania wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięta wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Odnosi się ona, po pierwsze do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia i po drugie do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym (materialnym) jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym, zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana. Związanie dotyczy sentencji wyroku i motywów w tych granicach, jakie stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia. W konsekwencji nikt nie może kwestionować faktu istnienia prawomocnego wyroku i jego treści". W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazując, że „związanie prawomocnym orzeczeniem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym orzeczeniu, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana". Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 25 stycznia 2018 roku przesądził o istocie instytucji związania wyrażonej w art. 365 k.p.c. i wskazał w tym zakresie, że „istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów oraz innych organów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (innego orzeczenia)". Zdaniem tego Sądu „zasadniczym skutkiem prawomocnego orzeczenia jest związanie nim określonych podmiotów, co oznacza konieczność uwzględnienia faktu istnienia konkretnego orzeczenia regulującego konkretną sprawę i związanie to odnosi się zarówno do sądu, który wydał prawomocne orzeczenie, jak i innych sądów i innych organów państwowych.

W konsekwencji podmioty te muszą liczyć się z wydanym orzeczeniem, nie mogą go zmieniać ani podejmować działań nie uwzględniających faktu jego wydania".

Sąd Najwyższy stoi konsekwentnie na stanowisku, że nawet błędny wyrok wiąże w innej sprawie, przy czym stanowisko swoje uzasadnia koniecznością zachowania powagi wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa obrotu. Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie - m.in. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2015 roku (VIII GC 421/13, LEX nr 1839910); wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 7 lutego 2019 roku (I Ca 409/18, LEX nr 2665794), postanowienie tego Sądu z dnia 9 listopada 2017 roku (I Ca 181/17, LEX nr 2473031), wyrok tego Sądu z dnia 15 września 2016 roku (I Ca 132/16, LEX nr 2150394), a także wyrok tego Sądu z dnia 11 czerwca 2015 roku (I Ca 93/15, LEX nr 1841358); wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 marca 2018 roku (V Ca 1564/17, LEX nr 2472691); wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 lipca 2018 roku (I C 540/17, LEX nr 2553643); wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach (III Ca 621/17, LEX nr 2370186); wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu (II Ca 1298/14, LEX nr 1841503); wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 marca 2017 roku (I ACa 884/16, LEX nr 2278140); wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 4 lipca 2016 roku (I C 346/14, LEX nr 2246327).

Zdaniem Ubezpieczonego, sam fakt wydania przez Sąd Rejonowy w Białogardzie IV Wydział Pracy wyroku z dnia 12 czerwca 2019 roku w sprawie o sygnaturze akt IV P 29/19 nie przesądza jeszcze o związaniu tym orzeczeniem Sądu ubezpieczeń społecznych rozpatrującego odwołanie od decyzji organu rentowego. Wyrok Sądu Rejonowego w Białogardzie IV Wydział Pracy wydany w sprawie o sygnaturze akt IV P 29/19 ma znaczenie prejudycjalne w stosunku do postępowania zainicjowanego odwołaniem D. K. od decyzji organu rentowego, a tym samym z racji jego prawomocności wiąże Sąd w niniejszym postępowaniu. Ponadto, zdaniem Ubezpieczonego, wyrok ten wiąże nie tylko tutejszy Sąd ale i również Zakład Ubezpieczeń Społecznych, za czym przemawiają poniższe argumenty. Art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy wyraźnie wskazuje natomiast, iż „do zakresu działań Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych”. W tym zakresie organ rentowy stosuje przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz Kodeksu postępowania administracyjnego zaś jego prawną formą działania jest zawsze decyzja administracyjna podlegająca zaskarżeniu do sądu. Zakład z woli ustawodawcy działa w tym zakresie w sferze imperium, rozstrzygając o prawach i obowiązkach obywateli. Orzecznictwo sądowo administracyjne potwierdza w zasadzie tezę wyrażoną przez Ubezpieczonego o tym, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zakresie objętym przedmiotową sprawą działa jako organ administracji publicznej. Już w wyroku z dnia 14 grudnia 2006 roku Naczelny Sąd Administracyjny uznał, iż „ZUS jest to jednostka organizacyjna (osoba prawna), która jako całość jest organem administracji publicznej” zaś w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku rozszerzył swoją tezę i wskazał, że „z treści przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, regulujących ustrój, zadania i kompetencje ZUS (art. 66 - 79a) wynika, że jest to jednostka organizacyjna (osoba prawna), która jako całość jest organem administracji publicznej (art. 66 ust. 4). W roli samodzielnych organów administracyjnych nie występują więc jej wewnętrzne organy, ani terenowe jednostki organizacyjne, mające kompetencje do działania w jej imieniu. ZUS wykonuje swoje podstawowe zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych za pośrednictwem terenowych jednostek organizacyjnych. W ramach prowadzonej działalności posługuje się środkami prawnymi właściwymi organom administracji publicznej, a więc przede wszystkim wydaje decyzje administracyjne (art. 66 ust. 4)”. Skoro zatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem administracji publicznej to dyspozycja art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się również i do niego. W wyroku z dnia 14 stycznia 2000 roku Sąd Najwyższy wskazał, iż „moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. oznacza, że nikt nie może negować faktu istnienia tego orzeczenia i jego określonej treści bez względu na to, czy był, czy też nie był stroną w postępowaniu, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia wyraża się w tym, że obejmuje ona także inne sądy i inne organy państwowe, które w zakresie swych kompetencji muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. W konsekwencji wszystkie wymienione jednostki, w tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako posiadająca osobowość prawną państwowa jednostka organizacyjna (art. 66 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), z wyjątkiem innych osób, które prawomocne orzeczenie wiąże tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie, muszą się liczyć z wydanym orzeczeniem oraz nie mogą go ani zmieniać, ani podejmować działań nieuwzględniających faktu jego wydania i faktu istnienia orzeczenia regulującego



konkretną sprawę". Z powyższą tezą bezsprzecznie zgodził się m.in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 stycznia 2015 roku oraz Sąd Okręgowy w Szczecinie w licznych swych orzeczeniach. Innym jeszcze argumentem świadczącym o związaniu tut. Sądu oraz organu rentowego sentencją wyroku Sądu Rejonowego w Białogardzie z dnia 12 czerwca 2019 roku w zakresie w jakim Sąd ten prawomocnie przesądził o stosunku pracy pomiędzy D. K. a (...) Sp. z o.o. oraz koniecznością poszanowania i respektowania tegoż wyroku jest argument natury konstytucyjnej odnoszący się do „prawa do sądu” oraz „zasady zaufania obywateli do państwa”. Ubezpieczony uzyskując prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Białogardzie, który to ustalił określony stosunek prawny, ma prawo oczekiwać pełnej wykonalności i respektowania orzeczenia jak i przez stronę przeciwną sporu ((...) Sp. z o.o.) tak i przez wszystkie organy władzy, w tym sądy. Nieposzanowanie prawomocnego wyroku mającego status prejudykatu jak i przez Sąd tak i przez organ rentowy stanowić może nie tylko naruszenie konstytucyjnie chronionych praw jednostki, lecz nawet naruszenie praworządności (co przy obecnej sytuacji politycznej nie stanowiłoby jednak wyjątku).

Ewentualne powoływanie się przez organ rentowy na brzmienie art. 366 k.p.c. w celu dyskredytacji mocy wiążącej orzeczenia wydanego w sprawie IV P 29/19 jest bezsprzecznie chybione. Art. 366 k.p.c. wyrażający zasadę res iudicata stanowi, że „wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami”. Najtrafniej wyjaśnił tę kwestię Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 kwietnia 2018 roku gdzie wskazał, iż „z prawomocnością orzeczenia sądowego związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko, co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia - walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia, jest ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej, przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c, a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej. A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego”.

Nadto, sąd I instancji naruszył art. 244 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim odmówił swoim rozstrzygnięciem uznania, że dokumenty urzędowe w postaci prawomocnych orzeczeń w sprawach IV P-Pm 29/19 oraz IV P 107/18 nie zaświadczać faktu pozostawania przez D. K. w stosunku pracy jako pracownik u płatnika składek. Nadto Sąd naruszył art. 252 k.p.c. i art. 6 k.c. w zakresie w jakim uznano, że D. K. nie udowodnił faktu pozostawania w stosunku pracy u płatnika składek, w sytuacji gdy z przywołanych przepisów oraz wobec faktu przedłożenia prawomocnych orzeczeń w sprawach IV P-Pm 29/19 i IV P 107/18 wynika, że ubezpieczony był pracownikiem u płatnika składek.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.***

Na wstępie należy wyjaśnić, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest kontynuacją postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji, a de facto przed organem rentowym. Zgodnie z treścią art. 378 §1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Skoro w apelacji został podniesiony zarzut naruszenia art. 379 ust. 2 k.p.c., jako najdalej idący, podlegał on rozpoznaniu w pierwszej kolejności. Stosownie do treści tego przepisu,

nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest specyficznym postępowaniem cywilnym, a jego specyfika wiąże się przede wszystkim z tym, że postępowanie cywilne przed sądem inicjowane jest odwołaniem od decyzji wydanej w postępowaniu administracyjnym. W razie wniesienia odwołania, strony postępowania administracyjnego przechodzą na grunt postępowania cywilnego. Odmienność reguł procedury administracyjnej w stosunku do regulacji postępowania cywilnego wymagała wprowadzenia przez ustawodawcę przepisów o postępowaniu odrębnym.

Apelujący zarzucił, że płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w U. co najmniej od 11 maja 2020 r. nie posiadała organu powołanego do jej reprezentacji, co skutkuje nieważnością postępowania, z czym Sąd drugiej instancji się nie zgadza. W celu określenia, czy płatnikowi składek przysługuje status strony niniejszego postępowania należy zająć do art. 477<sup>11</sup> k.p.c., który definiuje pojęcie stron i zainteresowanego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. W myśl tego przepisu stronami są ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. Zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy w wyroku z 27.04.2022 r. I USKP 103/21 orzekł, że zainteresowany, mający własny interes materialnoprawny uzasadniający udział w procesie, lecz niebiorący udziału w postępowaniu, nie jest stroną w procesowo-technicznym znaczeniu, a zatem nie można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Nie można, bowiem mówić o pozbawieniu możliwości obrony praw strony, której brak. A przy tym należy zaznaczyć, że brak udziału w postępowaniu płatnika składek, nie niweczy całego postępowania, toczącego się z udziałem ubezpieczonego i na skutek odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji. Udział zainteresowanego płatnika składek w takim postępowaniu ma na celu zabezpieczenie wyłącznie interesu prawnego płatnika, a zatem nie ma bezpośredniego powiązania z interesem prawnym ubezpieczonego, który odwołał się od niekorzystnej dla siebie decyzji i zmierza do jej zmiany. Skutek nieważności postępowania nie może, zatem dotyczyć postępowania z udziałem ubezpieczonego, tylko dlatego że płatnik nie brał udziału w sprawie. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2020 r.

I UK 388/18 O statusie zainteresowanego (art. 477<sup>11</sup> KPC) przesądza obiektywna okoliczność (a nie subiektywne przekonanie), że prawa lub obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy. Zasada przynajmniej pośredniego oddziaływania zaskarżonej decyzji organu rentowego na sferę praw i obowiązków określonego podmiotu jako zainteresowanego obliguje do wykazania, że już z treści zaskarżonej decyzji muszą płynąć dla zainteresowanego określone prawa lub obowiązki, wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych. Tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej oddziałującej nie tylko na adresata decyzji, lecz także na inny podmiot, można uznać, że prawa lub obowiązki tego podmiotu zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Dla oceny dokonywanej w tej płaszczyźnie istotna jest osnova decyzji organu rentowego, a nie jej uzasadnienie, bowiem to nie motywy zawarte w uzasadnieniu decyzji (ustalenia faktyczne decyzji), lecz jej osnova formułuje normę indywidualną, jaką zbudował organ stosujący prawo. W konsekwencji wymagany przez art. 477<sup>11</sup> § 2 KPC związek bezpośredniej zależności między wydaną decyzją a prawami i obowiązkami danego podmiotu dotyczy osnowy decyzji, a nie jej motywów przedstawiających ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych. W wyroku z 8 stycznia 2020 r. II UK 199/18 Sąd Najwyższy wyraził pogląd: Sąd prowadzący postępowanie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych powinien w każdym wypadku ustalić, czy przedmiot tego postępowania wskazuje na to, że określona osoba (podmiot) powinna w danym wypadku korzystać ze statusu prawnego zainteresowanego (art. 477<sup>11</sup> § 2 KPC). Zainteresowanym jest ten, czyje „prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy”, co wyraźnie wskazuje na pośredni skutek decyzji dla sfery prawnej takiej osoby. Nie chodzi tu więc o przypadki, w których już z samej decyzji wynika dla niej prawo lub obowiązek. Zainteresowany ma interes prawny w uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego, jeżeli decyzja organu rentowego kształtująca sytuację prawną strony danego materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego wpływa na jego prawa i

W kontekście wskazanego poglądu, w przedmiotowej sprawie istotne jest, że płatnik składek początkowo był aktywny w postępowaniu i był reprezentowany przez osobę prokurenta, którym był nie kto inny, tylko ubezpieczony. Ubezpieczony zatem reprezentował sam siebie, jako podmiot pozostający w sporze z organem w kwestii ustalenia pracowniczego statusu ubezpieczenia społecznego, a jednocześnie reprezentował płatnika. Aktualnie płatnik nie jest stroną aktywną procesowo, ale też sprawa nie dotyczy statusu ubezpieczeniowego płatnika i jako taka nie determinuje żadnych praw i obowiązków płatnika. To że w sprawie płatnik nie przejawia żadnej aktywności, nie skutkuje nieważnością postępowania w sprawie z odwołania ubezpieczonego o objęcie ubezpieczeniem społecznym, a żadne prawa i obowiązki płatnika nie są uzależnione od rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach rozpoznawanej sprawy nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia art. 379 ust. 2 k.p.c., bowiem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może brać udział w postępowaniu, lecz nie ma takiego obowiązku procesowego, zatem brak aktywności procesowej spółki wynikłej z braku organów spółki nie skutkuje nieważnością postępowania w sprawie z odwołania ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z odwołującym, że w sprawie doszło do naruszenia art. 365 §1 k.p.c. przez pominięcie oceny prawomocności i związania wyrokiem Sądu Rejonowego w Białogardzie z 12 czerwca 2019 r. w sprawie IV P-Pm 29/19 oraz orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Kołobrzegu w sprawie IV 107/18, czyli rozstrzygnięć z zakresu stosunku pracy, zapadłych między ubezpieczonym jako pracownikiem i płatnikiem jako pracodawcą.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 365 k.p.c., należy też mieć na względzie art. 366 k.p.c., zgodnie z którym wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 7.04.2022 r. III AUa 1247/20 wynikająca z art. 365 §1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania wyłącznie sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku, natomiast sądu nie wiążą ustalenia i oceny wyrażone w uzasadnieniu wyroku innego sądu, czyli przesłanki faktyczne i prawne przyjęte za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki, a nadto tylko między tymi samymi stronami. Art. 365 §1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14 wyraził pogląd, że moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia, a moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki. Zaś przyczyny „prejudycjalne”, obok prawidłowego rozumienia pojęcia ustaleń, wpływają na właściwe wyznaczenie granic mocy wiążącej wyroku.

W tym miejscu należy podkreślić, że czym innym jest moc wiążąca wyroku, a czym innym powaga rzeczy osądzonej (res iudicata). Res iudicata oznacza ostateczne przesądzenie kwestii spornej między stronami, zatem kwestia ta, co do zasady nie może być przedmiotem ponownego osądu z udziałem tych samych stron, ani przed tym samym, ani przed innym sądem. Inaczej rzecz wygląda w sytuacji stwierdzenia istnienia prawomocnego wyroku. Wyrok ten wiąże inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej, co oznacza konieczność zaakceptowania faktu, że wyrok istnieje i rozstrzyga określoną w nim kwestię, jednak w stosunku do tych podmiotów nie zachodzi res iudicata. A to oznacza, że dana kwestia, będąca przedmiotem osądu, nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej w stosunku do czynności podejmowanych przez te podmioty, i przy uwzględnieniu mocy wiążącej wyroku, podmioty te mogą prowadzić własne postępowanie dowodowe w zakresie zdarzeń prawnych leżących w kręgu ich kompetencji. Jest to tym bardziej uzasadnione, w sytuacji gdy kwestia będąca przedmiotem osądu, jest jedną ze składowych szerszego zagadnienia, którym zajmuje się inny sąd, czy organ administracji, zgodnie z przypisanymi kompetencjami. To że dane zagadnienie stało się przedmiotem prawomocnego osądu, nie oznacza że organ administracji lub inny sąd nie mogą inaczej ocenić tego zagadnienia niż to uczynił sąd wydający wyrok, właśnie dlatego, że w stosunku do organu lub innego sądu nie obowiązuje res iudicata. Zasada powagi rzeczy osądzonej wiąże tylko strony, które nie mogą ponownie osądzać tej samej kwestii, co pozwala na wniosek, że skoro dana kwestia jest w polu zainteresowania innego sądu lub

organu, to może ją ocenić ponownie, stosownie do wyniku prowadzonego przez siebie postępowania, ponieważ nie obowiązuje go *res iudicata*.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przywoływane przez odwołującego wyroki Sądu Rejonowego w Kołobrzegu i Sądu Rejonowego w Białogardzie są jak najbardziej obowiązujące a kwestie w nich przesądzone nie podlegają ponownemu osądowi w postępowaniu między pracodawcą i pracownikiem. Nie ma też wątpliwości, że są to rozstrzygnięcia zapadłe na gruncie prawa pracy, które dotyczyły roszczeń wynikających ze stosunku pracy. Prawo pracy jest gałęzią prawa cywilnego odrębną od spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które są regulowane przez przepisy odrębne. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych mają swoje źródło w prawie publicznym, które jest odrębną domeną od prawa cywilnego. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r. III UK 83/15, zgodnie z którym: Dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121 ze zm.) grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 KP. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczemu ubezpieczenia społecznego.

Powyższe oznacza, że waga rozstrzygnięć sądów rejonowych w sprawach pracowniczych jest inna w postępowaniu toczącym się na gruncie publicznego prawa ubezpieczeń społecznych. W sprawie między ubezpieczonym a organem rentowym, będącym jednostką realizującą czynności władcze państwa na gruncie ubezpieczeń społecznych, zagadnienie z zakresu prawa pracy, polegające na stwierdzeniu legalnej umowy o pracę, nie podlegało zasadzie powagi rzeczy osądzonej, co oznacza że mogło być przedmiotem analizy i oceny, tak organu jak i sądu. W tym sensie wyżej przywołane wyroki sądów rejonowych nie miały mocy rozstrzygającej ani dla organu, ani też dla sądów orzekających w niniejszej sprawie. Kwestia legalnej umowy o pracę mogła być przedmiotem oceny w tym postępowaniu, ponieważ nie była objęta powagą rzeczy osądzonej w postępowaniu między ubezpieczonym i organem. Była natomiast objęta powagą rzeczy osądzonej w postępowaniu między ubezpieczonym jako pracownikiem a pracodawcą. Powyższe oznacza, że organ rentowy samodzielnie, na potrzeby własnej sprawy, mógł dokonać i dokonał ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym przesłanek legalnego wykonywania zatrudnienia pracowniczego. W takim rozumieniu, organ nie jest związany wyrokiem sądu pracy, który orzekał o wzajemnych roszczeniach stron z zakresu prawa pracy i tylko wobec tych stron sprawa nie mogła być ponownie podjęta i prowadzona.

Ponadto Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia 244 §1 k.p.c. jakoby Sąd Okręgowy odmówił uznania, że dokumenty urzędowe w postaci prawomocnych orzeczeń w sprawach IV P-Pm 29/19 oraz IV P 107/18 nie zaświadczają faktu pozostawania przez D. K. w stosunku pracy jako pracownik u płatnika składek, zważywszy że przywołane wyroki stanowią rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie pracowniczej, między konkretnymi stronami i nie stanowią stricte dokumentu zaświadczającego istnienie stosunku pracy, w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie także nie doszło do naruszenia art. 252 k.p.c., gdyż Sąd Okręgowy nie zaprzeczył prawdziwości żadnego dokumentu urzędowego ani nie twierdził, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi, są niezgodne z prawdą.

Co do zarzutu odnoszącego się do zachowania przez ubezpieczonego wymogu z art. 6 k.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że z wyroków w sprawach IV P-Pm 29/19 i IV P 107/18 nie wynika obowiązek objęcia ubezpieczeniem społecznym za okres wskazany w decyzji organu rentowego, bowiem kwestia ta nie była przedmiotem badania sądu pracy. Wyroki regulują kwestie z zakresu prawa pracy między ubezpieczonym jako pracownikiem a płatnikiem czyli pracodawcą, przy czym ubezpieczony był jednocześnie prokurentem płatnika, jak też większościowym udziałowcem spółki będącej udziałowcem w spółce płatnika, co de facto stwarza możliwość wykreowania dowolnego stosunku prawnego i czyni wyjaśnienia ubezpieczonego niewiarygodnymi. Natomiast w przedmiotowym postępowaniu obowiązuje zasada rozkładu ciężaru dowodu wyrażona w art. 6 k.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która

z tego faktu wywodzi skutki prawne, a skoro ubezpieczony zaprzeczył twierdzeniom organu rentowego, to powinien był udowodnić nie tylko fakt formalnego nawiązania stosunku pracy, ale także potrzebę gospodarczą nawiązania umowy o pracę, jak również rzeczywiste świadczenie pracy w reżimie stosunku pracy na podstawie przepisów kodeksu pracy. I bynajmniej na te okoliczności nie wystarczyło odwołanie się do wyroku sądu pracy, ponieważ organ miał kompetencję do samodzielnego ustalenia okoliczności związanych z legalnością umowy o pracę. Ubezpieczony zarówno w postępowaniu wyjaśniającym przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jak i w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, nie sprostował obowiązkowi wykazania, że na rzecz płatnika składek faktycznie świadczył pracę w reżimie art. 22. k.p.

Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym że pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4.08.2005 II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190, Legalis nr 75188). O zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy (por. wyrok z 17.12.1996, II UKN 37/96; wyrok z 5.02.1997, II UKN 86/96). W orzecznictwie podkreśla się, że nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy, czyli gdy brak jest elementu podporządkowania (por. wyroki SN: z 11.04.1997, I PKN 89/97; z 4.12.1997, I PKN 394/97 oraz z 7.09.1999 r., I PKN 277/99).

Z prawidłowych ustaleń sprawy wynika, że odwołujący nie był wprawdzie członkiem zarządu, ale był prokurentem spółki, co w sensie faktycznym umożliwiało podejmowanie czynności zbliżonych do tych leżących w zakresie działania członka zarządu. Instytucja prawna prokury jest uregulowana w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 109<sup>1</sup> § 1 k.c. Prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Prokura jest zatem szczególną formą pełnomocnictwa i wprost wiąże się z wykonywaniem czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. A zatem już w definicji ustawowej zakłada się samodzielność i autonomię prokurenta w podejmowaniu czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Prokury nie można więc realizować w warunkach podporządkowania pracowniczego, ponieważ prokurent w zakresie wyznaczonym pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę jest samodzielny i nie podlega poleceniom przedsiębiorcy. Znamienne jest także, że prokura nie jest przez ustawodawcę objęta obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, analogicznie jak sprawowanie członkostwa w zarządzie spółki prawa handlowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego prokura nie może być realizowana na podstawie umowy o pracę. Jest to instytucja umocowana prawnie w kodeksie cywilnym i tylko na podstawie kodeksu cywilnego może być wykonywana. Nie ma potrzeby by wprowadzać do stosunku prawnego prokury, dodatkowy stosunek prawny wynikający z umowy o pracę. Kodeks cywilny zakłada daleko idącą swobodę profesjonalnej działalności prokurenta, ale też swobodę przedsiębiorcy w zakresie odwołania prokury w każdym czasie, co już samo w sobie jest sprzeczne z przepisami kodeksu pracy w zakresie rozwiązania umowy. Prokura wg regulacji cywilnej i umowa o pracę, zawierają regulacje wzajemnie wykluczające się, zatem już tylko z tego powodu niedopuszczalne jest wykonywanie prokury na podstawie kodeksu pracy, ponieważ prowadziłoby to do konkurencyjności rozwiązań prawnych i stawiało pod znakiem zapytania, czy przepisy kodeksu cywilnego wyłączają przepisy kodeksu pracy, czy też odwrotnie. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przepisy kodeksu cywilnego regulujące prokurę są jasne a ich stosowanie prawnie obowiązujące. Na ich podstawie powstaje samoistny nazwany stosunek prawny, uregulowany całościowo w części ogólnej kodeksu cywilnego, dziale Przedstawicielstwo, którego realizacja nie musi być uzupełniana żadnym innym stosunkiem prawnym. Sąd Najwyższy w wyroku z 23 września 2008 r. I UK 60/08 stwierdził wprawdzie: Umowa o pracę nie jest nieważna z tej przyczyny, że określono w niej stanowisko pracy i przypisane do niego obowiązki jako prokurę i w tym kształcie umowa była realizowana. Nie ma podstaw do wniosku, że konieczne jest dla ważności umowy o pracę obarczenie pracownika innymi obowiązkami poza obowiązkami wynikającymi ze stosunku prokury. Jednak Sąd Apelacyjny nie zgadza się z tym stanowiskiem prawnym, ponieważ Sąd Najwyższy nie wziął pod uwagę, że prokura jest stosunkiem prawnym zakładającym samodzielność i autonomię czynności podejmowanych przez prokurenta na rzecz przedsiębiorcy, a przez to wykluczone jest podporządkowanie pracownicze. Jak też nie wziął pod uwagę, jak rozstrzygnąć konkurencyjność przepisów kodeksu

cywilnego, regulujących prokurę i kodeksu pracy, w tym szczególne wymogi dotyczące podporządkowania i organizacji pracy, które są wykluczone na gruncie kodeksu cywilnego. Nie wyjaśnił też dlaczego uznał konieczność istnienia obok prokury innego stosunku zobowiązaniowego, skoro instytucja prokury jest samoistna i w pełni uregulowana w kodeksie cywilnym.

Na zakończenie należy też wskazać, że wymogi formalne apelacji nakazują zwięzłe przedstawienie zarzutów oraz ich uzasadnienie, co reguluje art. 368 k.c. Nie ma więc procesowej możliwości odsyłania Sądu drugiej instancji do treści pism procesowych znajdujących się w aktach sprawy w celu wyszukiwania argumentów, na poparcie zarzutów apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację odwołującego. O kosztach orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.).

	SSA Jolanta Hawryszko	
--	-----------------------	--